



niedziela

głos z Torunia

NR 10 (1003) • J • ROK LVII • 9 III 2014 • TORUŃ

W NUMERZE:

Obchody 69. rocznicy śmierci bł. Stefana Frelichowskiego

Spotkanie z Pasterzem – przygotowanie do kanonizacji



BOŻENA SZTAJNER/NIEDZIELA

Kiedyś rozumiałam poszczenie w Wielkim Poście jako oczywiście niejedzenie słodczy. Potem, gdy zaczął się dla mnie czas działania we wspólnocie młodzieżowej, powoli post przyjmował dla mnie inne formy: postanawiałam, że nie będę słuchać radia, z którym zaczynałam każdy ranek, lub też narzucałam na siebie obowiązek uczestniczenia w każdym nabożeństwie Drogi Krzyżowej i „Gorzkich żali”, a więc niejako zabierałam sobie czas wolny, na którego nieustanny brak cierpią studenci.

Ks. Jan Twardowski napisał, że „można sobie złożyć życzenia szczęśliwego Wielkiego Postu, który po to się rozpoczyna, by uchronić w nas Boże tchnienie”. Jakże trafne wydaje się być to zestawienie poczynione przez ks. Twardowskiego: post i szczęście. Dla mnie poszczenie nie jest bynajmniej cierpiętnictwem, nie jest publicznym biczowaniem się i umartwianiem; to wreszcie nie podły humor

czy smutna mina. To nie wyrzeczenie po to tylko, by czuć szeroko rozumiany dyskomfort. Usłyszałam niedawno od kapłana, że poszczenie może przyjąć formę czynienia dobra w miejsce zła, a więc w miejsce, gdzie tego dobra brakuje. Wzbudź w sobie więcej życzliwości, uśmiechaj się częściej, kochaj bardziej! Jakież proste! I jak trudne zarazem.

Od kilkunastu lat post jest dla mnie równoznaczny z niespożywaniem w tym czasie alkoholu. Czy to wyrzeczenie? W pewnym sensie, choć przede wszystkim to wyraz troski i pamięci o tych moich bliskich, dla których alkohol jest problemem i którym życie zepsuł lub poplątał. Post zatem to wyzwanie podejmowane z radością, gdyż czynione z myślą o kimś: o kimś, kto może ma ciężko na swojej drodze, kto może nie widzi sensu życia w ogóle lub sensu życia blisko Boga. To z chęcią przejmowana odrobina ciężaru

drugiego człowieka po to, by go nie przyniósł, by nie zniszczył w nim owego Bożego tchnienia.

A może pościć dla samego siebie? Kiedy ktoś jedzie do jakiegoś miejsca kultu, często „zabiera ze sobą” nasze intencje. W takich sytuacjach mówię niekiedy, by szczególnie pomodlił się za jedną osobą. Prośba przyjmowana jest zawsze ochoczo, zawsze też jednak budzi zdziwienie, gdy dopowiadam: „Proszę, pomódl się za siebie”. Nie namawiam do egoizmu. Kochaj tego człowieka, którego widzisz codziennie w lustrze, bo wcale nie jest to miłość łatwa. Od tego człowieka nie można uciec ani go zostawić, a przecież tak męczą czasami! Kochaj tego człowieka i śpiewaj do niego w lustrze, kochaj tę osobę i nie przeliczaj jej zmarszczek w lustrze. Kochaj, by uchronić tchnienie Boże w sobie!

Szczęśliwego postu: dla Ciebie, dla mnie, dla nas!

Joanna Kruczyńska

„Skandal miłosierdzia”

Hartowiec

W dniach 12-15 lutego w Diecezjalnym Ośrodku Rekolekcyjnym w Hartowcu 47 młodych osób z Wąbrzeźna i okolic przeżywało rekolekcje pod hasłem: „Skandal miłosierdzia”. Ich organizatorem była wspólnota młodzieżowa

„Effatha” z parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Wąbrzeźnie wraz z opiekunem ks. Michałem Oleksowiczem. Pomocą służyła s. Nazaria Kamińska ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która na koniec rekolekcji wygło-

siła świadectwo doświadczenia miłości Boga w swoim życiu.

Stałym punktem każdego dnia były: poranna adoracja w ciszy, Eucharystia, mocne, poruszające serca młodych katechezy, świadectwa członków wspólnoty „Effatha”, dzielenie w grupach, a także „szkoły śpiewu”. Różne zabawy podczas pogodnego wieczoru były idealnym sposobem integracji uczestników w pierwszym dniu rekolekcji i dostarczały wiele radości. Drugi dzień przebiegał pod hasłem: „Miłosierny Samarytanin”. Rozważanie wprowadziło uczestników w całonocną adorację Najświętszego Sakramentu. Piątek przebiegał w wyciszeniu i zadumie nad tajemnicą krzyża. Droga Krzyżowa, spowiedź, a także adoracja krzyża ukazały ogromne miłosierdzie Pana względem każdego z nas. Kulminacyjnym punktem była modlitwa o uzdrowienie, przy której posługiwały wspólnoty „Posłanie” z Torunia i Odnowy w Duchu Świętym z Lubawy. Dzień zakończył się wspólnym, radosnym śpiewem i modlitwą w czasie wieczoru uwielbienia.

Sobota była dniem podsumowań – czasem osobistych świadectw uczestników z przeżytych rekolekcji, a także przygotowaniem do powrotu. Rekolekcje pomogły otworzyć się bardziej na siebie, a przede wszystkim na bezinteresowną miłość Boga. Był to czas owocny i na pewno każdy z uczestników wrócił do domu obdarowany łaskami, doświadczony miłością Boga, otwarty na siebie, a także na drugiego człowieka.

Marta Marchlewska



MAJA TOPOLEWSKA

Rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich

W dniach 13-15 lutego w domu pielgrzyma w Starym Licheniu odbyły się zimowe rekolekcje Ruchu Rodzin Nazaretańskich pod hasłem: „Spowiedź doświadczeniem miłosierdzia i wybrania”. Uczestniczyli w nich członkowie oraz sympatycy RRN z archidiecezji poznańskiej, szczecińsko-kamieńskiej, wrocławskiej, diecezji legnickiej, zielonogórsko-gorzowskiej, toruńskiej oraz warszawsko-praskiej. Wśród 450 uczestników znaleźli się dodatkowo goście z Irlandii, Kanady i Czech, co umożliwiło obecnym przeżywanie swojej wiary w poczuciu różnorodności, ale i jedności Kościoła powszechnego.

Moderatorem rekolekcji był ks. Krzysztof Dułny, a niedzielnej

Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Siemieniewski, opiekun RRN z ramienia Episkopatu Polski. Zgłębiane treści oscylowały wokół problematyki udzielania i przyjmowania przebaczenia, „szczęśliwej winy” oraz kierownictwa duchowego. Głównymi punktami rekolekcji były, jak co roku, Eucharystia, konferencja, grupy dzielenia oraz adoracja, zaś ich wyjątkową atrakcją było świadectwo Johna Pridmore’a, byłego przedstawiciela londyńskiej zorganizowanej przestępczości, nawróconego dzięki żarliwej modlitwie matki. Z punktu widzenia młodych rodziców nie do przecenienia był także program dla młodzieży i dzieci, w tym grupa żłobkowa. Dzięki temu nawet mocno obciążone



Dzieci także brały czynny udział w rekolekcjach

rodzinnymi obowiązkami osoby nych spotkań. mogły skorzystać z proponowa-

Lucyna Czechowska

KATARZYNA SKONIECKA



Harcerze z proboszczem ks. Krzysztofem Wojnowskim

KU CZCI BŁ. STEFANA

O KANONIZACJĘ

W intencji rychłej kanonizacji bł. Stefana W. Frelichowskiego modlono się również w jego rodzinnej parafii pw. św. Mikołaja w Chelmży. 23 lutego sprawowano tam Mszę św., której przewodniczył proboszcz ks. kan. Krzysztof Badowski. Słowo Boże wygłosił ks. Karol Schmidt, który nawiązał do słów Ewangelii mówiących o miłości nieprzyjaciół. Tym, który zalecenie to realizował we własnym życiu, był m.in. bł. Stefan Wincenty. We wspomnieniach księży współwięźniów obozu w Dachau Wicek jawił się jako człowiek pogodny, zawsze chętny do pomocy, dusza każdej dobrej akcji. Czy potrafimy być tak doskonali, by miłować nieprzyjaciół, by jak Wicek nie przestać być człowiekiem nawet w nieludzkich warunkach obozowych? „O własnych siłach na pewno nie. Ale Jezus zostawił nam nadprzyrodzone środki, które mogą nas do tego uzdolnić, a są to: Jego słowo, Jego przykład, Jego łaska, Jego Eucharystia. To nimi umacniał się nasz Wicek” – mówił kaznodzieja.

jk

„Niosłeś Jezusa do każdej duszy”

Jastrzębie

23 lutego parafia pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Jastrzębiu przeżywała odpust. Uroczystej Sumie sprawowanej w intencji rychłej kanonizacji bł. Stefana przewodniczył dziekan dekanatu Górzno ks. kan. Stefan Maliszewski. Okolicznościowe homilie podczas wszystkich Mszy św. tego dnia głosił ks. kan. Grzegorz Bohdan, dyrektor „Caritas” w Brodnicy. Na zaproszenie proboszcza ks. Krzysztofa Wojnowskiego licznie przybyli także harcerze reprezentujący Hufiec Brodnica. Pełnili oni honorową wartę przy ołtarzu swojego patrona oraz ubogacili Liturgię.

Przed zakończeniem Mszy św. Ksiądz Proboszcz zwrócił się do wiernych, a szczególnie do harcerzy, przypominając słowa bł. Jana Pawła II wypowie-

dziane przed 15 laty podczas uroczystości beatyfikacyjnej w Toruniu: „Niech bł. Stefan Wincenty Frelichowski stanie się dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania”. Ponadto ks. Krzysztof Wojnowski, który od 40 lat jest również harcerzem, zaprosił harcerzy do Jastrzębia, ponieważ „w Jastrzębiu są u siebie”, mając tu swojego patrona. Po Mszy św. wszyscy uczcili relikwie patrona.

Parafianie dziękują gościom oraz Księdzu Proboszczowi za doniosłą uroczystość, z której owoców korzystają przez cały rok podczas odprawianych w każdy czwartek Eucharystii, modlitw różańcowych w intencji powołań kapłańskich i zakonnych oraz wstawienniczych ku czci bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Parafianie

Blask świętości

Toruń

23 lutego, w 69. rocznicę narodzin dla nieba bł. Stefana W. Frelichowskiego, parafia pod jego wezwaniem w Toruniu świętowała uroczystość odpustową. Eucharystii przewodniczył ks. kan. dr hab. Dariusz Zagórski, rektor WSD. W homilii wygłoszonej przez Księdza Rektora nasz patron jawił się nam jako ktoś za kim można śmiało iść w stronę Jezusa, Syna Bożego. Ten młody kapłan ośmiela nas, a jednocześnie zadziwia swoją zwyczajnością, prostotą postaw, powierzaniem Bogu wszystkich spraw młodego serca, pragnącego oddać się na wyłączną służbę Bogu aż po świętość służby drugiemu, w miłości nieprzyjaciół na obozowej nieludzkiej ziemi. Ks. Stefan promieniuje świętością, dlatego jest pięknym, żywym i możliwym do naśladowania wzorem, szczególnie dla młodych. Jest bardzo ważną postacią dla seminarzystów kształtujących dar powołania, nierzadko w wielkim zmaganiu

ni i trudzie, który nie był obcy naszemu i ich patronowi. On jest naszym drogowskazem kimkolwiek jesteśmy, bo wszystko cokolwiek czynił, chciał i czynił naprawdę.

Motto z prymicyjnego obrazka: „Przez krzyż cierpień i życia szarego...” w tym roku związało się mocno z ważnym odpustowym wydarzeniem. Przewodniczący Eucharystii poświęcił zdjęcia przedstawiające wykonane w drewnie stacje drogi krzyżowej ufundowane dla nowej świątyni

Uroczystość odpustową świętowali z nami licznie przybyli kapłani oraz goście, w tym przedstawiciele ZS nr 6 im. bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego, Stowarzyszenia Rodzin Katolickich oraz Zarządu DIAK.

Świętowania rodziny parafialnej dopełnił wieczorną Mszą św. dziękczynną za uzdrowienie z choroby nowotworowej za wstawiennictwem bł. Stefana Wincentego. Dni nowenny i niedziela odpustowa były dla



JACEK KWIATKOWSKI

Uczczenie relikwii bł. Stefana

całej parafii radosnym duchowym świętowaniem. Tego przecież uczy nas patron, który w każdej sytuacji powtarzał: „Radosnym Panie”!

Małgorzata Musiałowska



Modlitwa przy grobie kości palców



Przedstawiciele ZHR i ZHP odbierają statuetki

WYMAGAJĄC OD SIE

W parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu, w sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego, 23 lutego celebrowano Mszę św. z okazji zakończenia roku tego błogosławionego, 69. rocznicy jego męczeńskiej śmierci i 15. beatyfikacji, 12 lat patronatu nad harcerzami oraz w intencji jego kanonizacji. Koncelebrowanej Mszy św. przy wystawionych relikwiach bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego przewodniczył bp Andrzej Suski.

Tego dnia zakończono również 31. Ogólnopolski Rajd Kopernikański, nie zabrakło też harcerzy z zagranicy. Ich reprezentantami byli: phm Maryna Jucho – przewodnicząca harcerstwa na Białorusi, ks. hm. Dariusz Stańczyk – kapelan Hufca Maryi przy Sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej w Wilnie, hm. Teresa Ciecierska z Londynu, ks. inf. hm. Stanisław Świerczyński – naczelny kapelan ZHP poza granicami Kraju, dr hm. Bożena Laskiewicz – przewodnicząca Naczelnego Sądu Harcerskiego ZHP poza granicami Kraju z Londynu. Obecni byli również: ks. dr hm. Marcin Staniszewski – proboszcz parafii pw. Jana Chrzciciela w Lubawie, hm. Maciej Marciniak – komendant Hufca Iława, Michał Zaleski – prezydent Torunia, Piotr Całbecki – marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, Jerzy Tadeusz Czerwiński – burmistrz Chełmży, krąg klerycki „Wicek” z WSD w Toruniu, reprezentanci władz policji, straży pożarnej i poczty sztandarowe oraz 90-lotnia hm. Beata Chomicz, harcerka do tej pory żywo i czynnie uczestnicząca w sprawach harcerstwa.

Zebranych w kościele powitał kapelan Hufca ZHP Toruń ks. prał. hm Józef Nowakowski. Następnie wręczono nagrody 4. edycji

konkursu plastycznego pt. „Czarno-białe obrazy z życia bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego”. Po czym komendanci ZHP i ZHR przedstawili w najważniejsze wydarzenia przeżywane podczas roku patrona.

W homilii bp Andrzej Suski, nawiązując do Ewangelii, powiedział o ważności miłości ofiarnej, której przykładem stał się dla nas bł. Stefan Frelichowski, gdy kierowany pasterską miłością zgłosił się do posługi współwięźniom w obozie w Dachau. Postawa błogosławionego wynikała z harcerskiej wrażliwości na ludzi. „Pragnienie miłości jest zakodowane w każdym człowieku” – mówił Ksiądz Biskup. Potrzeba kochania jest o wiele silniejsza od wielu innych potrzeb. Od narodzenia do śmierci ciągle człowiek zgłasza nienasycone zapotrzebowanie na miłość. Z miłości jest zdolny do heroicznych ofiar. Jednak dzisiejszy świat kona z braku miłości. A Bóg kocha wieczną miłością Syna, ale ten Syn jest jednym z nas. Trzeba uczyć się miłości od Jezusa, bo istota miłości to chcieć dobra osoby kochanej, nawet poświęcić dla niej życie. Święci uczą, jak postępować, aby życie nasze miało sens i wartość. Bł. Frelichowski pozostawił przykład życia pasterskiego i kapłańskiego. Mówił: „Chcę być naprawdę harcerzem, chcę być naprawdę



Harcerze z Litwy z bp. Andrzejem Suskim

ZDJĘCIA: ANDRZEJ JOBCZYŃSKI



BIE...

kapłanem, chcę być naprawdę świętym". Słowo „chcę” oznaczało jego wybór podstawowy, zasadniczość decyzji, zgodność z ideałami harcerstwa. Te słowa określały jego życie aż po męczeństwo. „Bł. ks. Stefanie, pozostawiłeś nam wzór życia i wiary wyniesiony z harcerstwa. Pomagaj nam iść drogą, taką drogą, byśmy doszli do nieba” – zakończył Biskup Andrzej.

W dalszej części uroczystości w sanktuarium bp Andrzej Suski wręczył statuetki bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego przyznawane w dzień odpustu osobie czy organizacji, która w minionym roku przyczyniła się do popularyzacji ideałów harcerskich i osoby błogosławionego. W tym roku statuetki otrzymała Komenda Międzynarodowego Zlotu Harcerzy i Skautów WICEK 2013. Odebrali je przedstawiciele ZHR i ZHP.

Po Mszy św. modlono się przy grobie kości palców bł. Frelichowskiego i złożono kwiaty. Następnie wszyscy przeszli na Rynek Staromiejski, gdzie przed Ratuszem odbył się uroczysty Apel, kończący 31. Ogólnopolski Rajd Kopernikański, zorganizowany przez harcerzy hufca ZHP im. Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Helena Maniakowska

Uczcili patrona

W Zespole Szkół nr 6 w Toruniu 19 lutego rozpoczęto uroczyste wspomnienie patrona placówki bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego. Jak co roku, przedstawiciele szkoły odwiedzili symboliczny grób na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu. Uczniowie klas III A oraz III B gimnazjum pod opieką Moniki Suleckiej i Katarzyny Kuźdub złożyli kwiaty oraz zapalili znicze.

23 lutego wzięliśmy udział w uroczystych Mszach św. upamiętniających 69. rocznicę śmierci i 15. beatyfikacji Stefana Wincentego Frelichowskiego.

W sanktuarium błogosławionego w Toruniu sprawowana była Eucharystia w intencji jego kanonizacji. Uczestniczyli w niej uczniowie, rodzice i nauczyciele wraz z dyrektorką Alicją Golon. Towarzyszyli im przedstawiciele 75. Toruńskiej Drużyny Harcerskiej „Nieprzetartego szlaku”.

W ramach obchodów w parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Toruniu podsumowany został konkurs plastyczny pt. „Czarno-białe obrazy z życia bł. ks. Stefana W. Frelichowskiego” organizowany przez naszą szkołę po raz czwarty. Kiedy w grudniu 2010 r. po raz pierwszy organizowaliśmy ten konkurs, objął on 9 toruńskich szkół. Obecnie do konkursu przystąpiły 22 szkoły z naszego województwa oraz województw ościennych. Nagrodami i wyróżnieniami uhonorowano 30 uczestników. Wręczono również specjalne nagrody – dwie nagrody dyrektorki ZS nr 6 Alicji Golon oraz nagrodę artysty plastyka Aliny Arciszewskiej-Binnebesel.

Druga grupa przedstawicieli naszej szkoły wraz z wicedyrektorką Ewą Oleksy uczestni-

czyła w uroczystości patronalnej w parafii pw. bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego na Podgórzu.

24 lutego uroczystym apelem szkolnym uczciliśmy postać bł. ks. Frelichowskiego. Życiorys patrona i historię „stulatki” poznaliśmy rok temu podczas uroczystego jubileuszu urodzin patrona oraz istnienia szkoły („Głos z Torunia” nr 11/2013). Za patronem od początku powtarzać możemy: „Radosnym Panie, nie siedzę beczynn timer”, więc i przez kolejny 101. rok beczynn timer nie siedzieliśmy. Apel pokazał, jak społeczność szkolna realizuje myśl po myśli, motto za mottem zapisywane ręką błogosławionego w „Pamiętniku” czy „Wiadomościach Kościelnych”. Choć dzieli nas tyle lat, choć zmienił się Toruń, to – tak jak nasz patron – przemierzamy Polskę, przygotowujemy najmłodszych kolegów do I Komunii św., uczestniczymy w świętach narodowych. Znałkiem rozpoznawczym naszej szkoły stał się już Festiwal Pieśni Maryjnej „Śpiewam Tobie, Panie”. W 101. roku nasza drużyna harcerska „Nieprzetartego szlaku” wzięła udział w Międzynarodowym Zlocie Harcerzy i Skautów „Wicek”. Zorganizowaliśmy także dwie akcje pomocy najbardziej potrzebującym. Zawsze – tak jak przy ks. Stefanie – są przy nas rodzice i opiekunowie. W ten sposób podsumowany pierwszy z kolejnej setki rok istnienia szkoły dał nam nadzieję, że dobrze świadczymy o naszym patronie. Na koniec, jak każdego roku, poprosiliśmy: „Błogosławiony, czuwaj nad nami. Patronie naszych niełatwych dróg...”.

Katarzyna Kuźdub



Przedstawiciele szkoły przy symbolicznym grobie na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu



MOJE SPOTKANIE Z BŁ. JANEM PAWŁEM II

SPOTKANIE Z PASTERZEM

Trwamy w dziękczynieniu za dar bł. Jana Pawła II i oczekujemy na jego kanonizację. Wielu z nas nosi w sercu żywe wspomnienie spotkań z niezwykłym człowiekiem, promieniującym świętością, porywającym ku Bogu poprzez postawę pełną miłości. W ramach naszego przygotowania do kanonizacji na łamach „Głosu z Torunia” będziemy zamieszczać świadectwa osób, które spotkały się z bł. Janem Pawłem II. Zachęcamy do dzielenia się z nami swoim doświadczeniem. Świadectwa i ewentualne zdjęcia można przysyłać pod adresem redakcji: ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń lub drogą e-mailową torun@niedziela.pl

KS. PAWEŁ BOROWSKI

Uczestniczyłem w kilku spotkaniach z papieżem Janem Pawłem II, przede wszystkim wtedy, kiedy przybywał jako pielgrzym do swojej ojczyzny. Pierwszy raz miało to miejsce w Gdyni w 1987 r., ostatni raz na krakowskich Błoniach w 2002 r. Każde z tych spotkań pozostawiło po sobie jakiś ślad. Muszę jednak przyznać, że najintensywniejszy czas spotkania z Ojcem Świętym przeżywałem podczas 6. Światowych Dni Młodzieży, które miały miejsce w dniach 14-15 sierpnia 1991 r. na Jasnej Górze.

Geneza mojego pobytu podczas święta młodych związana była z rekolekcjami, które przeżyłem na Jasnej Górze podczas ferii zimowych na początku lutego 1991 r. Od tego momentu nawiązała się jakaś nić łącząca mnie z paulinami, a szczególnie z duszpasterstwem akademickim, które działało przy jasnogórskim sanktuarium. Już przed wakacjami otrzymałem od ojców paulinów propozycję nie tylko obecności na Jasnej Górze podczas spotkania z Ojcem Świętym, lecz także możliwości zaangażowania się w przygotowanie Światowych Dni Młodzieży oraz w ich przebieg. Na Jasnej Górze pojawiłem się w połowie lipca. Po przyjeździe okazało się, że będę posługiwał w tworzącym się punkcie informacyjnym.

Na Jasnej Górze przebywałem ok. miesiąca. Doświadczyłem wielu ciekawych przeżyć. Codziennosc, przed spotkaniem z Ojcem Świętym, wypełniona była dyżurami w punkcie informacyjnym oraz różnorodnymi

pracami w obrębie klasztoru i Domu Pielgrzyma. Bezpośrednio przed przylotem Ojca Świętego oraz w trakcie spotkania papieża z młodymi posługiwałem w Domu Pielgrzyma, pomagając w przyjmowaniu gości, szczególnie biskupów. Pierwszy raz w życiu spotkałem się z tyloma biskupami z różnych części świata. Różne były to spotkania, jednak to, co pozostało mi w pamięci, to ogromna otwartość i bezpośredni kontakt biskupów z młodymi. Miałem także świadomość, że wszystkie te wydarzenia to już część spotkania z Ojcem Świętym, chociaż go jeszcze fizycznie nie było, a już tak wiele się działo.

Podczas wieczornego Apelu Jasnogórskiego z Ojcem Świętym stałem na szczycie jasnogórskim. Pamiętam, jak papież wywoływał młodych z poszczególnych krajów. Takiego doświadczenia wspólnoty Kościoła nie przeżyłem nigdy – wyglądało to tak, jakby Pasterz przywoływał swoje owce, doglądał czy wszystkie są w stadzie i ogromnie cieszył się z ich obecności. Cały czas dodawał nam wszystkim odwagi i przekonywał, że czuwa nad nami Bóg Ojciec. Hasłem Światowych Dni Młodzieży były przecież słowa św. Pawła: „Otrzymaliście Ducha przybrania za synów” (Rz 8, 15).

W czasie Światowych Dni Młodzieży na Jasnej Górze spotkałem

wielu młodych ze Wschodu. Niezapomniany pozostanie dla mnie moment, kiedy – tuż przed odlotem papieża 16 sierpnia rano – ta właśnie grupa przywoływała usilnie Ojca Świętego, aby wyszedł do niej na szczyt. Papież pojawił się i skierował do niej specjalne słowo. Myślę, że było to jedno z ważniejszych spotkań papieża z młodzieżą z Białorusi, Ukrainy i Rosji. Stałem wtedy na szczycie, niedaleko tronu papieskiego i miałem

świadomość, że uczestniczę w czymś wielkim. Do dzisiaj pamiętam to intensywne przywoływanie papieża i pragnienie spotkania się z nim. To

ostatnie doświadczenie było dla mnie o tyle istotne, że tuż po dniach młodzieży wyjechałem w ramach duszpasterstwa akademickiego, działającego przy kościele Ojców Jezuitów w Toruniu, do Grodna, Lidy i Wilna, aby uczestniczyć w ulicznych wydarzeniach ewangelizacyjnych i pomóc w duszpasterstwie w kilku parafiach. Spotkanie z Ojcem Świętym na Jasnej Górze było więc jakimś przygotowaniem do kolejnych ważnych wydarzeń w moim życiu.

Co pozostało ze spotkania z Ojcem Świętym Janem Pawłem II na Jasnej Górze? Na pewno pogłębione doświadczenie Kościoła jako wspólnoty oraz papieża jako Pasterza.

Dk. Waldemar Rozynkowski

Coraz biedniej w rodzinach

W lutym tego roku GUS zaprezentował raport „Warunki życia rodzin w Polsce”. W badaniu budżetów gospodarstw domowych w 2011 r. przy użyciu metody PAP11 (polegającej na przeprowadzeniu przez ankietera wywiadu z respondentem) wzięło udział 37 375 gospodarstw domowych.

Analizy dotyczą m.in. ubóstwa, w tym ubóstwa osób starszych, niepełnosprawnych i dzieci. Dane są zatrważające. Wynika z nich m.in., że 1/5 rodzin posiadających co najmniej troje dzieci ze względu na ubóstwo odmawia sobie mięsa, podobnie postępuje 1/4 rodziców samotnie wychowujących dzieci. Blisko 1/4 rodzin wielodzietnych ma problemy z opłaceniem mieszkania, a 1/3

samotnych rodziców ma kłopoty ze spłatą kredytów. W niedostatku lub biedzie żyje blisko półtora miliona dzieci, a pół miliona ze względów finansowych nie korzysta z płatnej specjalistycznej pomocy lekarskiej. Zagrożonych ubóstwem jest 23% społeczności wiejskiej i 11% społeczności miejskiej. Ubóstwo grozi 40% rodzin wielodzietnych i 25% rodzin, gdzie dzieci wychowuje jeden rodzic. Aż 50% rodziców samotnie wychowujących dzieci deklaroowało potrzebę pomocy ze strony odpowiednich instytucji publicznych. Taką potrzebę zgłasza też 46% rodzin wielodzietnych.

Caritas w Polsce pomaga ubogim m.in. poprzez zbiórkę żywności. W ub. r. zebraliśmy 490 ton.

za www.caritas.pl

JAŁMUŻNA WIELKOPOSTNA

„Wiara i miłosierdzie”

Podobnie jak w latach ubiegłych Caritas Diecezji Toruńskiej uczestniczy w ogólnopolskiej akcji Jałmużna Wielkopostna, która w tym roku przebiega pod hasłem: „Wiara i miłosierdzie”. W ramach akcji toruńska Caritas przekazała dzieciom i młodzieży 20 tys. sztuk skarbonek wielkopostnych. I w ten sposób uczy miłości, dzielenia się z najuboższymi tym, co mają, oraz zachęca młodych, by troszczyli się o osoby starsze i chore, w tym także dzieci, z którymi spotykają się we własnej rodzinie i najbliższym środowisku.

Celem akcji jest rezygnacja z konkretnych przyjemności (np. ze słodczy) i przeznaczenie zaoszczędzonych w ten sposób środków na rzecz potrzebujących pomocy.

Dlatego organizatorzy apelują: Zrezygnuj w Wielkim Poście z konkretnej przyjemności i złóż ofiarę do skarbonki albo wyślij

SMS na numer 72052, wpisując w treści: „Pomagam” (2, 46 z VAT). Ofiary do skarbonki można wrzucać podczas całego Wielkiego Postu.

Choć adresatami Jałmużny Wielkopostnej są przede wszystkim najmłodszy, to jednak istotny jest również wkład rodziców. Skarbonka bowiem często jest usytuowana w widocznym miejscu w domu i wszyscy domownicy mogą z niej korzystać.

W ten sposób rodzice dają dobry przykład swoim dzieciom. Przypominają, że jałmużna obok postu i modlitwy należy do trzech filarów Wielkiego Postu; jest jednym z trzech kroków ku czynnej miłości. Szczególnie w czasie Wielkiego Postu pamiętajmy o potrzebujących, bo Bóg jest dobry i wskazuje drogę. Wyciągnijmy więc rękę do uboższego, aby nasze błogosławieństwo było pełne (por. Syr 7, 32).

Beata Pieczykura



Tak, POMAGAM!

Włóż produkty z długim terminem ważności do naszych koszy

ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI

www.caritas.pl

wyślij SMS POMAGAM • 72052 za 2,46 zł

Usługa SMS dostępna dzięki:   

Caritas Diecezji Toruńskiej po raz kolejny włącza się w Ogólnopolską Zbiórkę Żywności Caritas pod hasłem „TAK-pomagam”, która odbędzie się na terenie toruńskich sklepów w dniach 28-29 marca

Celem zbiórki będzie pozyskanie artykułów spożywczych z długim terminem przydatności do spożycia oraz łatwych w przechowywaniu, takich jak: mąka, cukier, makaron, ryż, płatki kukurydziane, olej, konserwy, herbata, słodczyce itp. Z tych produktów przygotujemy świąteczne paczki oraz bieżące posiłki dla osób potrzebujących pomocy.

Serdecznie zachęcamy tych mieszkańców, którzy mogą, aby włączyli się w zbiórkę, wspierając osoby ubogie, w szczególności rodziny wielodzietne i pozbawione pracy.

Anna Pławińska



Spotkania z Biblią

POPIELEC WEDŁUG PROROKA JOELA

BOŻENA SZTALNER/NIEDZIELA

W parafii pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu 20 lutego miało miejsce kolejne „Spotkanie z Biblią”. Poprowadził je ks. dr Mariusz Szmajdziński, biblista z diecezji łowickiej, znany m.in. z programów telewizyjnych pt. „Uniwersytet Biblijny”, emitowanych w Telewizji Trwam. Wygłosił on konferencję pt. „Popielec według proroka Joela”. W ten sposób w trakcie trwającego jeszcze karnawału wprowadził słuchaczy w liturgię Słowa Bożego Środy Popielcowej.

Joel jest jednym z tzw. proroków mniejszych. Napisana przez niego księga nie zawiera żadnych wskazówek historycznych, przez co nieznany jest czas jej powstania (rozpiętość ocen wśród badaczy sięga w tym względzie aż 600 lat i rozciąga się między IX a III wie-

kiem przed Chrystusem). Prawie nic nie wiadomo też o autorze. Z księgi wynika jedynie, iż mieszkał w Jerozolimie, dobrze znał świątynię, być może służył w niej jako kapłan.

W odróżnieniu od innych ksiąg prorockich u Joela brakuje konkretnej krytyki Izraela z powodu popełnionych grzechów. Owszem, prorok wzywa do nawrócenia, ale ani nie precyzuje, o jakie grzechy chodzi, ani nie adresuje swych mów do konkretnych osób czy grup społecznych. Wszystko to sprawia, że księga ma charakter ahistoryczny, a dzięki temu – uniwersalny; przemawiała mocno do Izraelitów w czasach Starego Testamentu i podobnie rzecz się ma dziś.

Księga zapowiada i opisuje wielką klęskę w Izraelu, związaną z nalotem szarańczy, wskutek którego w kraju nastaje głód. Rodzi to jeszcze inny problem – Izraelici nie mogą składać ofiar Bogu, gdyż nie mają płodów ziemi, które zazwyczaj składa się na ołtarzu. To zaś oznacza, że w Izraelu nie jest sprawowany kult, że chwała Boża zanika. Klęsce szarańczy towarzyszy druga – najazd wojsk nieprzyjacielskich, dokonujący się w dzień Pański. Izraelici rozumieli dzień Pański jako dzień triumfu Boga nad Jego wrogami, fałszywymi bożkami, czemu miał towarzyszyć triumf Izraela jako ludu Bożego. Tymczasem już inny z proroków mniejszych, Amos, odwrócił znaczenie tego dnia, ukazując go nie

jako dzień światłości, lecz ciemności, sądu nie nad wrogami, tylko nad samym Izraelem. Ten właśnie wątek podejmuje też prorok Joel. Któż przetrwa ten dzień? – pyta. Po ludzku patrząc – nikt, gdyż wszyscy zgrzeszyli. Zaraz jednak prorok daje nadzieję; podkreśla, że Bóg jest inny niż to sobie wyobrażają ludzie. On przekracza miarę zwykłej sprawiedliwości. Wyrok, choć został już przypieczętowany, to przecież może być cofnięty, gdyż Bóg może się zlitować. Co więcej, prorok zapewnia, że Bóg na pewno się zlituje, bo jest bogaty w miłosierdzie, choć ludzie muszą spełnić pewne warunki. Jakże? Prorok mówi do ludu w imieniu Boga: „Jeszcze teraz nawróćcie się do Mnie całym sercem”. To wezwanie nawiązuje do Księgi Powtórzonego Prawa, gdzie jest mowa o tym, że Pana Boga trzeba miłować z całego serca.

Prorok wzywa zatem naród do całkowitej zmiany kierunku postępowania, myślenia. W jaki sposób ma się to dokonać? Przez trzy formy pokutne: post, płacz i lament. Popielec w Joelowym wydaniu, owo nawrócenie całym sercem, ma się odbywać wśród czynności zewnętrznych. Skoro grzech był widzialny, to i pokuta musi być uewnętrzniona, ale z zastrzeżeniem: „Rozdzierajcie jednak wasze serca, a nie szaty”. Joel kładzie nacisk na wewnętrzny wymiar pokuty, nie przekreślając przy tym wymiaru zewnętrznego. Pokuta ma mieć cha-

rakter publiczny, ma być spełniana pod przewodnictwem kapłanów. Oni mają w niej przodować.

Tomasz Strużanowski

Kolejne „Spotkanie z Biblią” odbędzie się 20 marca o godz. 18.40 w kaplicy kościoła pw. Miłosierdzia Bożego i św. Faustyny w Toruniu. Wykład pt. „Księga Judyty – opowieść o mężnej niewieście” wygłosi dr Barbara Strzałkowska z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, biblistka i przewodniczka po Ziemi Świętej. Zapraszamy!

SPOTKANIA Z BIBLIĄ W CHEŁMŻY

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna w Chełmży, Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy oraz Uniwersytet Trzeciego Wieku zapraszają 21 marca (piątek) o godz. 15.30 na „Spotkanie z Biblią” w sali widowiskowej Chełmińskiego Ośrodka Kultury przy ul. Bydgoskiej. Wykład wygłosi i dyskusję poprowadzi ks. Łukasz Otremski. Następne spotkanie zaplanowane zostało na czwartek 10 kwietnia (godz. 15.30), tym razem w sali konferencyjnej Domu Kapitulnego przy konkatedrze Trójcy Świętej

głos z Torunia niedziela

Ks. Paweł Borowski
(redaktor odpowiedzialny)
współpraca: Joanna Kruczyńska
ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń
tel. (56) 622-35-30 w. 39
fax (56) 621-09-02

e-mail: torun@niedziela.pl
Dyżury: od poniedziałku do piątku
w godz. 9-13

Redakcja częstochowska:
Beata Pieczykura
tel. (34) 369-43-38